

## **Tomasz Kempa**

---

Tomasz Kempa – doktor habilitowany, prof. UMK; Kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK. Zajmuje się historią polityczną Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony Polskiej w XVI–XVII wieku, a także stosunkami wyznaniowymi doby nowożytnej (ze szczególnym uwzględnieniem historii prawosławia i unii brzeskiej w Rzeczypospolitej). Opublikował m.in. książki: *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej* (Toruń 1997 – w 2009 także w języku ukraińskim); *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński* (Warszawa 2000); *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku* (Toruń 2007).

# Piotr Skarga a kwestia dialogu katolicko-prawosławnego w historii i czasach współczesnych

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2015.004>

**B**ez wątpienia Piotr Skarga odegrał wybitną rolę w doprowadzeniu do unii brzeskiej (1595/1596), która podporządkowywała papieżowi Kościół prawosławny na ziemiach Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Jednak, jak wiadomo, wbrew intencjom twórców unii większość prawosławnych nie uznała wówczas zwierzchnictwa papieża, co spowodowało głęboki i trwały podział wśród wiernych obrządku greckiego w Polsce i w Wielkim Księstwie Litewskim. Zawarcie unii wywołało także polemikę jej przeciwników z najbardziej wytrwałymi propagatorami, w tym przede wszystkim z Piotrem Skargą oraz unickim biskupem włodzimierskim, a od 1600 roku metropolitą kijowskim Hipacym Pocijem.

W tym kontekście należy też spojgądać na tytułowy problem. Jego istotnym elementem musi być ukazanie stosunku prawosławnych do Skargi i jego wizji jedności chrześcijaństwa. Chcąc przedstawić ten problem, należy jednak przynajmniej w podstawowym stopniu poznać poglądy jezuity na kwestię jedności Kościoła katolickiego i prawosławnego, a także przyjrzeć się jego prounijnym działaniom.

---

<sup>1</sup> Literatura analizująca aktywność Skargi jako propagatora unii między Kościołem łacińskim a prawosławnym jest stosunkowo bogata. Jednak większość badaczy skupiała się jedynie na analizie tych jego utworów, w których przedstawiał swoją wizję jedności, i tych, w których jezuita bronił już zawartej unii. Zob. T. Chyn-czewska-Hennel, *Koncepcje unii kościelnej Piotra Skargi*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok, 2004, s. 219–228; R. Łużny, *Księdza Piotra Skargi SJ widzenie Wschodu chrześcijańskiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 69–75 (ten sam tekst [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993, s. 199–207); S. Obirek, *Teologiczne podstawy pojęcia jedności w dziele ks. Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 183–199; S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi w przygotowanie unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska. Przeszłość i teraźniejszość 1596–1966*, Kraków 1998, s. 187–200; J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912; J. Urban, *Ksiądz Skarga a obrządek grecki*, „*Oriens*”, 1936, t. 4, s. 135–139; J. Urban, *Skarga a Kościół grecki*, [w:] *Duch Skargi w Polsce współczesnej. Księga pamiątkowa obchodu czterechsetlecia urodzin księdza Piotra Skargi w Warszawie 1536–1936*, red. ks. J. Pawelski, Warszawa 1937, s. 129–137; B. Waczyński, *Mysł unijna Skargi*, „*Zeszyty Naukowe KUL*”, 1963, t. 6, nr 2, s. 25–40.

Na wstępie warto zadać pytanie, jak to się stało, że Skarga, urodzony na katolickim Mazowszu – w Grójcu, gdzie nie było wówczas prawosławnych, znaczącą część swojej działalności duszpasterskiej poświęcił na to, by chrześcijan obrządku greckiego przyprowadzić na łono Kościoła łacińskiego. Zdecydowały o tym przede wszystkim początkowe lata jego kariery duchownej, w pierwszej połowie lat 60. XVI wieku, kiedy zetknął się z problemem wzajemnych stosunków katolików i prawosławnych. Pracował wówczas na ziemiach ruskich Korony w charakterze wychowawcy magnackich synów, a także pełnił funkcję proboszcza w Rohatynie, potem zaś kanonika oraz kaznodziei katedralnego we Lwowie<sup>2</sup>. W czerwcu 1566 roku został nadwornym kapelanem Jana Krzysztofa Tarnowskiego, jedyne go syna wielkiego hetmana koronnego Jana<sup>3</sup>. Przebywając w rezydencjach Tarnowskich (Gorliczynie pod Przeworskiem, Tarnowie i Wiewiórcie pod Tarnowem), poznał wojewodę kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrońskiego, najmożniejszego i najbardziej wpływowego magnata prawosławnego w Rzeczypospolitej, który ożeniony był z jedyną córką hetmana Tarnowskiego – Zofią. Korzystając z okazji, Skarga starał się umocnić w katolickiej wierze Zofię, a jednocześnie pozyskać na rzecz katolicyzmu jej męża. W 1567 roku, w wygłoszonym na pogrzebie Jana Krzysztofa Tarnowskiego kazaniu, miał nawoływać do unii prawosławnych z Kościołem łacińskim<sup>4</sup>. Słowa te musiały być skierowane przede wszystkim do Konstantego Ostrońskiego.

Fakt, że Skarga urodził się na Mazowszu, gdzie reformacja rozwinęła się bardzo słabo i gdzie nie było tradycji współistnienia różnych wyznań i religii, mógł wpływać na bezkompromisowość jego stosunku do inaczej wierzących. Mogło to także mieć znaczenie dla jego decyzji o wstąpieniu do zakonu jezuitów. Skarga na początku 1569 roku zapisał się do nowicjatu jezuitów w Rzymie, gdyż – jak sam tłumaczył – rzymskie seminarium tego zakonu „mocne i potrzebne na heretyki żołnierze rodzi i wypuszcza”<sup>5</sup>. Jego wstąpienie do Towarzystwa Jezusowego należy więc wiązać między innymi z wolą walki z reformacją, a także – szerzej – z dążeniem do pozyskania na rzecz katolicyzmu innowierców, co dotyczyło także prawosławnych. Skarga widział w jezuitach – zresztą jak najbardziej słusznie – ówczesną awangardę Kościoła katolickiego. Pobyt w Rzymie miał olbrzymie znaczenie dla ostatecznego wykrystalizowania się i utwierdzenia jego religijnych poglądów. Już jako jezuita realizował on wiernie politykę kurii rzymskiej i władz zakonnych, stając się w ten sposób propagatorem ideologii kontrreformacyjnej.

Skarga wierzył, że działania prowadzone w Kościele w duchu Towarzystwa Jezusowego mogły skutecznie zahamować rozwój reformacji i ożywić katolicyzm. Dlatego po powrocie do Rzeczypospolitej z niezwykle zapalą działał na rzecz założenia nowych kolegiów jezuickich, co warto zauważyć, szczególnie na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Miał swój konkretny wkład – większy lub mniejszy – w powstanie kolegiów jezuickich w: Ja-

<sup>2</sup> J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s. 22–28.

<sup>3</sup> W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 324; K. Leń, *Jezuickie kolegium św. Jana w Jarosławiu 1573–1773*, Kraków 2000, s. 6–7.

<sup>4</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 210; W. Dworzaczek, op. cit., s. 325; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński (ok. 1524/25–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 121.

<sup>5</sup> Cyt. za: B. Natoński, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564–1580*, [w:] J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969, s. 445. Szerzej o powodach wstąpienia Skargi do Towarzystwa Jezusowego: Piotr Skarga do Marcina Kromera 13 XI 1568 r. oraz 26 II 1569 r., [w:] Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). *Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, red. R. Darowski, S. Ziemiański, Kraków 2012, s. 83–86.

rosławiu (1572), Połocku (1580), Lublinie (1582) i radziwiłłowskim Nieświeżu (1584)<sup>6</sup>. Najważniejszym miejscem działalności Skargi stało się jednak Wilno, dokąd przybył już wiosną 1573 roku. Został tam wkrótce wicerektorem kolegium jezuickiego, a od 1579 roku był rektorem powołanej wtedy do życia Akademii Wileńskiej. Ówczesna działalność Skargi pozostawała zgodna z tym, co napisał w kilka miesięcy po przyjeździe na Litwę, w lipcu 1573 roku, do prowincjała Towarzystwa Jezusowego w Wiedniu Wawrzyńca Maggio: „głos Boży utwierdza nas co dzień, żeśmy na Litwę wezwani, aby przywracać wiarę katolicką, która już upadała”<sup>7</sup>.

Wilno w tym czasie stanowiło mozaikę religijną, ponieważ oprócz chrześcijan – katolików, prawosławnych, kalwinistów, luteranów, arian – mieszkali tu żydzi oraz muzułmańscy Tatarzy. Wszyscy cieszyli się wolnością wyznania, choć oczywiście wyznawcy dwóch ostatnich religii w owej wolności pozostawali ograniczeni do miejsc, które zamieszkiwali. Z punktu widzenia Skargi główne zagrożenie dla katolicyzmu stanowił wciąż rozwijający się tu protestantyzm, który – szczególnie pod postacią kalwinizmu – posiadał wielu możnych i wpływowych protektorów. Przełom lat 60. i 70. XVI wieku to punkt kulminacyjny rozwoju reformacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Większość czołowych magnatów litewskich, w tym tych, którzy posiadali urzędy senatorskie, była wówczas protestantami, a tylko mniejsza część pozostawała wciąż wierna katolicyzmowi lub prawosławiu.

Z kolei Cerkiew prawosławna w tym czasie szybko traciła wyznawców na rzecz kalwinizmu, rzadziej katolicyzmu<sup>8</sup>. Było to spowodowane głębokim kryzysem, jaki przeżywało prawosławie w Rzeczypospolitej. Decydował o tym upadek szkolnictwa cerkiewnego lub po prostu brak szkół, które mogłyby konkurować z rozwijającym się szkolnictwem protestanckim i katolickim (w tym wypadku głównie jezuickim). Związane z tym było słabe przygotowanie duchownych do pełnienia funkcji duszpasterskiej. Nierzadko dochodził do tego wątpliwy stan moralny prawosławnych księży i biskupów, nieustannie łamiących cerkiewne prawo kanoniczne. Nie mogło być jednak inaczej, skoro większość królów, od których zależała nominacja na biskupstwa prawosławne, traktowała je jako zwykłe beneficja i obsadzała je, kierując się zasługami na rzecz monarchy i Rzeczypospolitej, czasami nawet tych odniesionych na polu militarnym<sup>9</sup>. W rezultacie biskupstwa obejmowali przypadkowi ludzie, nieinteresujący się losem powierzonych im wiernych, co prowadziło

<sup>6</sup> Piotr Skarga do wikariusza generalnego SJ w Rzymie Hieronima Nadala 3 I 1572 oraz 26 II 1572 r., [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo*, s. 91–99; *Ks. Jana Wieliewickiego Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)*, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7, Kraków 1881, s. 170; Piotr Skarga do prowincjała Franciszka Sunyera 27 VII 1580 r. oraz 4 VIII 1580 r., [w:] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo*, s. 100–109; R. Pelczar, *Szkolnictwo jezuickie w Jarosławiu 1575–1773 r.*, „*Nasza Przyszłość*” 1995, t. 84, s. 13–15; K. Leń, op. cit., s. 6–8, 15–25; J. Tazbir, op. cit., s. 42, 76–78; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 146–148; K. Chodnycki, op. cit., s. 230–231; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, red. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 524.

<sup>7</sup> Cyt. za: J. Tazbir, op. cit., s. 47; w oryginale: Piotr Skarga do Wawrzyńca Maggio 17 VII 1573 r., [w:] *Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912, nr 31, s. 55.

<sup>8</sup> Szerzej o przyczynach i procesie porzucania prawosławia przez możnych i bogatą szlachtę ruską zob. M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004; Н. Яковенко, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ 2002, s. 13–79.

<sup>9</sup> Np. 16 lutego 1592 roku Zygmunt III za zasługi wojenne mianował rotmistrza Bohusza Sielickiego prawosławnym arcybiskupem połockim. Jako władyka, a był nim do śmierci w 1595 roku, Sielicki w ogóle nie interesował się życiem Cerkwi, *Витебская Старица*, изд. А. Сапунов, т. 5, cz. 1, Витебск 1888, nr 54, s. 86–87; T. Kempa, *Prawosławie i unia we wschodnich województwach Wielkiego Księstwa Litewskiego w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „*Białoruskie Zeszyty Historyczne*”, t. 22, R 2004, s. 6.

do upadku autorytetu całego prawosławnego duchowieństwa, a rolę „duchowych przewodników” dla wiernych, niejako w „zastępstwie” władcyków, pełnili – nieliczni już zresztą – magnaci prawosławni, tacy jak wspomniany wyżej Konstanty Ostrogski.

W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że po przyjeździe Skargi do Wilna najważniejszym dłań, jak i innych jezuitów, religijnym przeciwnikiem stali się protestanci. Jednak przy okazji walki z reformacją, dodajmy, że rozwinęta na dużo szerszą skalę na Litwie niż w Koronie, Skarga podnosił w swoim nauczaniu szerszą kwestię jedności chrześcijaństwa. Zgodnie z ideologią kontrreformacyjną widział ją jako przyjęcie całości nauczania Kościoła katolickiego przez przedstawicieli innych wyznań. Taki model jedności głosił w swoich kazaniach, które cieszyły się dużą popularnością wśród mieszkańców Wilna. Okazało się, że kazań tych słuchają nie tylko katolicy, lecz także prawosławni, którzy w Wilnie stanowili wówczas znaczącą część mieszkańców. Według świadectwa samego Skargi z jego wileńskich kazań miało się narodzić najważniejsze dzieło jezuita skierowane do prawosławnych *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem od tej jedności odstąpieniu* (Wilno 1577)<sup>10</sup>. To tam najpełniej jezuita ukazał swój stosunek do prawosławia, zarazem w pewnym stopniu wskazując drogę do jedności między katolikami a prawosławnymi w Rzeczypospolitej.

Utwór ten był napisany już w 1574 roku<sup>11</sup>, ale wówczas jego autor nie był do końca z niego zadowolony. Stąd książka wydana została ostatecznie w trzy lata później, na wyraźne życzenie ówczesnego prowincjała prowincji polskiej jezuitów, Franciszka Sunyera, acz do jej publikacji namawiać miał autora także szereg innych osób<sup>12</sup>. Przełożeni Skargi chcieli rozpowszechnić dzieło polskiego jezuita na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, a nawet w państwie moskiewskim, wraz z utworami Jerzego (Gennadiosa) Scholariosa propagującymi ideę unii florenckiej<sup>13</sup>. Książki te miały stanowić więc ideologiczną podbudowę nawracania prawosławnych na katolicyzm.

*O jedności Kościoła Bożego...* ukazało się za życia Skargi trzy razy – w latach 1577, 1590 i 1610<sup>14</sup>. Była to zatem książka stosunkowo popularna. Najważniejszym celem, jaki postawił sobie autor w związku z jej wydaniem, było skłonienie prawosławnych do jedności z Kościołem łacińskim, a więc faktycznego uznania zwierzchnictwa papieża. Już sam tytuł dzieła mówi poniekąd o tym, jaki ma ono charakter. Stanowi bowiem apologię Kościoła katolickiego, który – według jezuita – jest jedynym depozytariuszem objawionej przez Boga prawdy. Była to więc książka ściśle wpisująca się w ideologię potrydenckiego Kościoła. Nieprzypadkowo pierwsze wydanie dzieła zostało przez Skargę zadedykowane Konstantemu Ostrogskiemu<sup>15</sup>. Jezuita liczył, że ten prawosławny magnat może poprzez swoje rozległe

<sup>10</sup> [P. Skarga], *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem od tej jedności odstąpieniu, z przestroga i upominaniem do narodów ruskich przy Grekach stojących: rzecz krótka na trzy części rozdzielona, teraz przez x. Piotra Skargę Zebrania Pana Jezusowego*, Wilno 1577.

<sup>11</sup> Piotr Skarga do Franciszka Sunyera 20 IX 1574 r., [w:] *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 33, s. 62.

<sup>12</sup> Piotr Skarga do generała jezuitów Ewerarda Mercuriana 12 III 1577 r., [w:] *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 46, s. 85; E. Likowski, *Unia brzeska (r. 1596)*, Warszawa 1907, s. 69.

<sup>13</sup> K. Čepienė, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos spaustuvės leidiniai 1576–1805. Bibliografija*, Vilnius 1979, s. 16; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł*, s. 156; por. Piotr Skarga do generała jezuitów Ewerarda Mercuriana 27 II 1576 r., [w:] *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 43, s. 81; por. A. Waczyński, op. cit., s. 35; A. Possevino, *Moscovia*, tłum. i wyd. ks. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 71–72; K. Chodynicki, op. cit., s. 220–221, 225, 234; J. Tretiak, op. cit., s. 88; A. Fałowski, *Rola jezuitów wileńskich w rozwoju szkolnictwa, języka i piśmiennictwa zachodnioruskiego w XVI w.*, „Krakowsko-Wileńskie Studia Sławistyczne”, t. 3, Kraków 2001, s. 202, 205.

<sup>14</sup> Drugie wydanie pod tytułem: *O rządzie i jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem...* (Kraków 1590); trzecie stanowi część *Skargowych Kazań przygodnych...* (Kraków 1610), s. 294–378.

<sup>15</sup> *Русская историческая библиотека* (dalej: РИБ), т. 7, Санкт-Петербург 1882, kol. 224.

stosunki doprowadzić Cerkiew prawosławną w Rzeczypospolitej do unii z Kościołem katolickim<sup>16</sup>.

W pierwszej części książki autor ukazał, jak sam zaznaczył, „fundamenta około jedności Kościoła Bożego, bez którego żaden sobie o zbawieniu tuszyć nie może”<sup>17</sup>. Jak na samym początku przyjął jezuita, bez wypełnienia nakazu Boga o zachowaniu jedności wśród wyznawców Chrystusa względnie dążeniu do niej żaden chrześcijanin nie może się ludzić, iż dostąpi zbawienia. Kwestia jedności całego chrześcijaństwa stanowi tu dla Skargi zagadnienie kluczowe<sup>18</sup>. Uznał ją jednak za realną tylko w sytuacji podporządkowania autorytetowi papieża innych chrześcijan. Stąd w tej partii książki znalazło się też obszernie uzasadnienie kwestii prymatu papieskiego. Jezuita chciał przekonać czytelnika, że wypowiedzenie posłuszeństwa papieżowi zawsze prowadzi do zguby, która widoczna będzie nie tylko na sądzie bożym, lecz także dostrzec można ją już teraz, analizując historię i stan współczesny chrześcijaństwa:

Od tego Piotra Rzymskiego, i Pasterza owiec Chrystusowych, kto odstąpi, do prawdy Bożej nie trafi. Ta sama stolica jedności kościelnej i miłości chrześcijańskiej, bez której zbawion nikt być nie może, stróżem, przyczyną, powodem i zatrzymaniem jest. Bez której niezgoda, rozerwanie i odszczepieństwo panuje i królestwa chrześcijańskie giną [...]. Bo które się kolwiek chrześcijańskie państwo i królestwo od tej głowy i jedności Stolicy Piotra św. oddzieliło, nie tylo w rozmaite kacerstwa i niedowiarstwa a zgubę duszną, ale też i w niewolę a rękę pogańską wpadło, abo samo zniszczało<sup>19</sup>.

Początek drugiej części dzieła Skargi stanowił rozwinięcie tej myśli. Jezuita przedstawił tu historię oraz przyczyny rozłamu między obu Kościołami: katolickim i prawosławnym, a także próby ponownego doprowadzenia do jedności między nimi. Obarczył całą winą za wielką schizmę hierarchów Kościoła prawosławnego<sup>20</sup>. I co istotne, sugerował, że dlatego właśnie – z powodu kary boskiej – prawosławni patriarchowie znaleźli się w „niewoli tureckiej”<sup>21</sup>. Warto tu podkreślić, jak pokrętna była ocena Skargi IV wyprawy krzyżowej z 1204 roku (podczas której krzyżowcy zniszczyli i złupili Konstantynopol oraz doprowadzili do czasowego upadku Cesarstwa Bizantyjskiego), która dla prawosławnych stanowi szczególnie bolesne doświadczenie w kontekście ich relacji z chrześcijaństwem zachodnim. Tymczasem, nawiązując do IV wyprawy krzyżowej, jezuita sam atakował Greków, oskarżając ich o dwuznaczną postawę wobec krucjat. Zdaniem Skargi, IV wyprawa krzyżowa była „z woli Boga, kolejną próbą przywrócenia «opamiętania» Grekom i przyciągnięcia ich do umiłowanego Mu zjednoczonego Kościoła (rzymskiego!)”<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski*, s. 121.

<sup>17</sup> Cyt. za: S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi*, s. 189.

<sup>18</sup> S. Obirek, *Teologiczne podstawy*, s. 183–185.

<sup>19</sup> P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o grekiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*, Kraków 1885 (przedruk III wydania, dalej: Skarga 1885), s. 78; R. Łużny, *Księżda Piotra Skargi SJ*, s. 71.

<sup>20</sup> Znamienny jest tytuł II rozdziału w tej części książki: „Nie Łacinnicy od Greków, ale Grekowie od Łacinników odstąpili...”, Skarga 1885, s. 85.

<sup>21</sup> Skarga 1885, s. 194. Skarga jako pierwszy z polemistów katolickich w Rzeczypospolitej użył argumentu o karze boskiej („niewoli tureckiej”), jaka spadła na Kościół wschodni w wyniku wypowiedzenia przez patriarchów posłuszeństwa papieżowi. Po nim do tego argumentu sięgali także inni katolicy (w tym unicy) pisarze polemiczni, J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003, s. 227–230, 247; por. R. Łużny, op. cit., s. 72.

<sup>22</sup> Cyt. za: J. Stradomski, op. cit., s. 160.

W drugiej części swego dzieła jezuita odniósł się także do unii florenckiej (1439), wskazawszy ją jako fundament, na którym mogłoby dojść do ponownego zjednoczenia prawosławnych Rusinów z Kościołem rzymskim. Podkreślił, że Skarga nie widział wówczas możliwości doprowadzenia do unii uniwersalnej, obejmującej cały prawosławny świat i Kościół katolicki, a taki charakter – przynajmniej u swego zarania – miała przecież unia florencka. Skarga uważał za realne jedynie zawarcie unii częściowej (partykularnej) z udziałem prawosławnych z metropolii kijowskiej. Z tego powodu trzecia część książki stanowi właściwe wezwanie do prawosławnych z ziem ruskich Rzeczypospolitej do jedności z Kościołem rzymskim. Skarga wskazał tu na rzekome różnice między Rusinami a Grekami, w których „nawrócenie” wówczas nie wierzył. W odniesieniu do Greków konsekwentnie używał w swej książce określenia „odszczepieńcy”, wskazując na błędy, jakie pojawiły się w Kościele prawosławnym. Stąd zwracał się do Rusinów:

Nie bądźcie jako ci młodszy Grekowie, bracia wasi, którzy tak wielokrotnie czyniąc zgodę, postanowienia i zjednoczenia z Kościołem Bożym, nigdy nic statecznie nie trzymali, ale odmienni a nieprawi przeciw świętym Zborom, nad umowę, nad prawo, nad przystojność i postanowienie kościelne i Ducha Świętego, niezszywaną sukienkę Chrystusową rozdzielali<sup>23</sup>.

Natomiast Rusinom, wedle Skargi, „raczej uczciwie a powolne wszelakiemu przełożeniu obyczajnie Pan Bóg dać” raczył. Jezuita miał tu na myśli – w kontekście przyszłej unii – fakt rzekomej większej otwartości Rusinów na uznanie zwierzchnictwa papieża, uważał ponadto, że jedności prawosławnych z metropolii kijowskiej z Kościołem katolickim sprzyja fakt, że mieszkają oni w jednym państwie z katolikami, rządzone przez katolickiego monarchę<sup>24</sup>.

Jezuita nie wierzył jednak w możliwość „nawrócenia” Moskwy, co wiązało się niewątpliwie z jego mocno krytycznym stosunkiem do cara Iwana IV. Wyjątkowo więc w tym punkcie książka Skargi nie współgrała z ówczesną polityką papieża, której wyrazicielem był choćby inny jezuita Antonio Possevino<sup>25</sup>. W tej kwestii jednak poglądy Skargi ewoluowały, już po unii brzeskiej bowiem i w sprzyjającej sytuacji politycznej – mam tu na myśli zmiany w relacjach Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim na początku XVII wieku – zaczął on wierzyć w możliwość zaszczepienia Moskwy katolicyzmowi<sup>26</sup>.

W książce *O jedności Kościoła Bożego* Skarga starał się przekonać Rusinów, że zjednoczenie obu Kościołów może je wzajemnie ubogacić. Jezuita generalnie akceptował zachowanie przez prawosławnych obrządku greckiego. Jak tłumaczył potencjalnym prawosławnym czytelnikom:

Co się innych rzeczy, to jest obrządków kościelnych i zwyczajów nabożeństwa greckiego, które od świętych swoich przodków mają, Słowu Bożemu i wierze świętej nieprzeciwiających się, dotyczy, przy tym by się wszystkim zostali, żadnej odmiany nie czyniąc. Bo Kościół Boży rozlicznością (bez sprzeczności) przybrany jest, jako królowa, w farby szat i kamieni, a pereł roz-

<sup>23</sup> Skarga 1885, s. 193–194.

<sup>24</sup> Skarga 1885, s. 201–202; S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi*, s. 197; por. J. Stradomski, op. cit., s. 255–256.

<sup>25</sup> Por. T. Chynczewska-Hennel, *Koncepcje unii*, s. 226. Szerzej o polityce papieża względem Moskwy w tym czasie zob. P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, vol. 2, Paris 1896.

<sup>26</sup> T. Kempa, *Piotr Skarga jako propagator unii Kościoła katolickiego z prawosławnym*, „Senoji Lietuvos Literatūra”, vol. 35–36: Petras Skarga in Lietuvos, Vilnius 2014, s. 192, 210–211.

maitych. [...]. A tak się tobie, narodzie Ruski, o twoje nabożeństwa i obrządki greckie bać nie potrzeba. W tym zjednoczeniu z Kościołem Bożym nie utracisz ich, ale je ozdobisz i ożywisz sobie na zbawienny pożytek. Bo teraz martwe tobie są, jako i inne dobre uczynki twoje, pożytkuć żadnego nie niosą, ani u Boga odpłaty<sup>27</sup>.

Słowa te były jednak w jakiejś mierze sprzeczne z innymi fragmentami książki. Skarga krytykował bowiem niektóre zwyczaje panujące w Kościele prawosławnym, przede wszystkim małżeństwa duchownych oraz zbyt dużą rolę świeckich w Cerkwi, a w odniesieniu do prawosławia na ziemiach ruskich także fakt używania w liturgii języka słowiańskiego, bo jego zdaniem tylko „dwa języki są, grecki a łaciński, którymi wiara święta po wszem świecie rozszerzona i szczepiona jest, okrom których nikt w żadnej nauce, a zwłaszcza w duchownej, wiary świętej doskonałym być nie może”<sup>28</sup>. Te najbardziej kontrowersyjne z punktu widzenia prawosławnych Rusinów partie dzieła (rozdziały II, III i V z części trzeciej) zniknęły ostatecznie z jego trzeciego wydania z 1610 roku<sup>29</sup>. Można domniemywać, że ta zmiana była wówczas powodowana przez stosunkowo trudną sytuację Kościoła unickiego, którego likwidacji domagało się środowisko prawosławnych, wspierane przez zaangażowanych politycznie protestantów<sup>30</sup>. Mimo poparcia króla Zygmunta III unia rozprzestrzeniła się nie tak szybko, jak chciał tego jezuita. W takiej sytuacji Skarga nie mógł dodatkowo jeszcze osłabiać pozycji unitów. Dodajmy też, iż hierarchowie unicy z ówczesnym metropolitą kijowskim Hipacym Pocijem na czele zarzucali rzymskim katolikom, że nie wspierają oni dzieła unii brzeskiej, zachowując się wobec niej obojętnie, a niektórzy nawet wrogo<sup>31</sup>. W tych zarzutach było sporo racji, dlatego Skarga starał się o zmianę takiego wizerunku łacinników u katolików obrządku greckiego.

Zanim skrótkowo przedstawimy prawosławne reakcje na książkę *O jedności Kościoła Bożego...*, należy zwrócić uwagę, że prawosławni, oceniając Skargę, odnosili się także do jego praktycznej działalności duszpasterskiej. Jezuita nie tylko głosił kazania czy też pisał utwory polemiczne, w których starał się również oddziaływać na różnowierców, ale także poprzez bezpośrednie kontakty przekonywał niekatolików (w tym prawosławnych) do zmiany wyznania na katolickie. Tego typu działania podejmował szczególnie w odniesieniu do magnaterii, zdając sobie sprawę, że poprzez swoją pozycję i posiadany autorytet magnaci będą z kolei wpływać na religijne wybory szlachty. Ten schemat potwierdzały przypadki konwersji, w których miał swój udział jezuita. Dotyczyło to na przykład nawrócenia na katolicyzm (z wyznania kalwińskiego) wpływowych nieświeskich Radziwiłłów (trzech młodszych sy-

<sup>27</sup> Skarga 1885, s. 205, 207; S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi*, s. 196–197; por. T. Chynczewska-Hennel, op. cit., s. 225; S. Obirek, *Teologiczne podstawy*, s. 187–188, 195; J. Urban, *Ksiądz*, s. 135–139; B. Waczyński, op. cit., s. 31, 34; J. Urban, *Skarga*, s. 129–137.

<sup>28</sup> RIB, t. 7, kol. 485; S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi*, s. 193; por. J. Stradomski, op. cit., s. 120–123.

<sup>29</sup> J. Stradomski, op. cit., s. 124, przypis 222.

<sup>30</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 221–226, 229–230; T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 268–269, 273–274.

<sup>31</sup> Na temat stosunku rzymskich katolików do unii brzeskiej i duchowieństwa unickiego zob. T. Kempa, *Kościół unicki w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Czynniki sprzyjające rozwojowi unii brzeskiej i hamujące jej wzrost*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 366–376; B. Kumor, *Episkopat łaciński wobec unii brzeskiej (1590–1637)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 4/5, Warszawa 1997, s. 76–91.



nów przywódcy litewskiej reformacji Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”: Jerzego, Albrychta, Stanisława) czy też Jana Chodkiewicza, drugiego – obok Mikołaja Radziwiłła „Rudego” – najpotężniejszego magnata na Litwie w latach 70. XVI wieku<sup>32</sup>. Skarga skutecznie zabiegał też o konwersję na katolicyzm możnych prawosławnych. Za jego staraniem przyjął wyznanie katolickie w 1577 roku Benedykt Woyna, przysły łaciński biskup wileński (w latach 1600–1615)<sup>33</sup>. Podobne zabiegi jezuita czynił w celu pozyskania dla Kościoła rzymskokatolickiego książąt słuckich Olelkowiczów, wówczas najważniejszych protektorów prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim (w granicach po 1569 roku)<sup>34</sup>. Dzięki niemu dwóch (młodszych) z trójki synów Jurija Juriewicza Olelkowicza – Jan Symeon i Aleksander – zostało wysłanych na studia do Italii i mimo wyraźnej woli ojca wyrażonej w testamencie, by wytrwali w wierze prawosławnej, przeszło na katolicyzm<sup>35</sup>. Skarga okazał się przy tym bezkompromisowy w stosunku do matki obu Olelkowiczów – Katarzyny z Tęczyńskich. Choć była ona katoliczką, to jednocześnie szanowała prawosławną tradycję i wolę swego zmarłego w 1578 roku męża. Często przyjmowała Komunię św. pod dwiema postaciami, co piętnował jezuita. Pod jego wpływem ostatecznie księżna zaprzestała tego zwyczaju<sup>36</sup>. Ta ostatnia sprawa może być częściowym przykładem stosunku Skargi do obrządku greckiego<sup>37</sup>. Natomiast nie udało się jego starania o pozyskanie na rzecz katolicyzmu Konstantego Ostrońskiego, nieformalnego świeckiego przywódcy prawosławnych w Rzeczypospolitej, później stojącego na czele obozu przeciwników unii brzeskiej<sup>38</sup>.

Należy tu wspomnieć jeszcze o działalności edukacyjnej Skargi. Jako pierwszy rektor Akademii Wileńskiej w latach 1579–1584 miał on wpływ na program nauczania, a także na organizację życia akademickiego na tej uczelni. Nieprzypadkowo zaś mury Akademii były w tym czasie szeroko otwarte dla różnowierców. Skarga pozostawał wielkim entuzjastą strategii przyciągania do szkół jezuickich niekatolików. Studiowali tu, ze względu na wysoki poziom nauczania, zarówno protestanci, jak i prawosławni<sup>39</sup>. W 1579 roku wprowadzono na wileńskiej uczelni zajęcia w języku ruskim, co miało dodatkowo przyciągać do niej pra-

<sup>32</sup> T. Kempa, *Mikołaj Krzysztoff Radziwiłł*, s. 90; *Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 roku*, wyd. H. Barycz, „Kwartalnik Historyczny”, 1935, t. 49, s. 342; B. Natoński, op. cit., s. 458; K. Tyszkowski, *Skarga a Chodkiewicze. Przyczynek biograficzny*, „Pamiętnik Literacki”, 1925/1926, t. 22/23, s. 371.

<sup>33</sup> Piotr Skarga do generała jezuitów Ewerarda Mercuriana 17 VII 1577 r., [w:] *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 49, s. 91; K. Chodynicki, op. cit., s. 212.

<sup>34</sup> A. Skiepan, *Olelkowicze w XVI wieku w życiu społeczno-kulturalnym Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 556–559.

<sup>35</sup> J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 334; K. Chodynicki, op. cit., s. 228.

<sup>36</sup> Piotr Skarga do Antonio Possevina w lipcu 1579 r., [w:] *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej: MPV), t. 4, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915, nr 112, s. 199–203 (sprawozdanie Skargi z misji do Słucka odbytej w maju 1579 roku); K. Chodynicki, op. cit. s. 229; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 2, Lublin 1998, s. 18–21.

<sup>37</sup> Por. J. Urban, *Skarga*, s. 131–136.

<sup>38</sup> O jego działalności na rzecz prawosławia i w opozycji do unii zob. K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński a Unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński*, s. 92–170; В. Ульяновський, *Князь Василь Костянтин Острозький: історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012, s. 783 i n.

<sup>39</sup> Do kolegów jezuickich posyłał swoich synów nawet wyżsi duchowni prawosławni. Dobrym przykładem jest np. fakt wysłania synów na naukę do kolegium Towarzystwa Jezusowego w Połocku przez prawosławnego arcybiskupa połockiego Teofana Bogdana Rypińskiego, K. Chodynicki, op. cit., s. 230, przypis 7. Por. znany testament kasztelana braclawskiego Wasyla Zahorowskiego pisany w niewoli tatarskiej (1577), w którym testator z jednej strony przestrzegał swoich synów, aby wytrwali w wierze prawosławnej, a z drugiej posyłał ich na naukę do ówczesnego kolegium jezuitów w Wilnie, *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, cz. 1, t. 1, Киев 1859, nr 16, s. 74–75.

wosławnych<sup>40</sup>. Większość z różnowierców na tyle mocno nasiąkała katolickim nauczaniem, że prędzej czy później przechodziła na katolicyzm. Dopiero pod koniec XVI wieku możliwości edukacji niekatolików w Akademii Wileńskiej wyraźnie się zmniejszyły – nie tylko ze względu na wewnętrzne przepisy Towarzystwa Jezusowego (mniej liberalne wobec inaczej wierzących), ale też coraz krytyczniejszą w środowiskach różnowierczych ocenę działalności jezuitów w Rzeczypospolitej.

Prawosławni, odnosząc się do kazań i pism Skargi, musieli brać pod uwagę także wyżej wspomniane aspekty działalności jezuitów i całego Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej. Równie ważny z tego punktu widzenia jest fakt, że Skarga odegrał bardzo istotną rolę w przygotowaniach do unii brzeskiej (1595/1596), choć jego działalność na tym polu czasami jest spływana. Wskazuje się przede wszystkim na znaczenie jego książki *O jedności Kościoła Bożego...*, którą można uznać za ideowy fundament unii brzeskiej. Warto natomiast podkreślić jeszcze rolę, jaką Skarga – propagator jedności między Kościołem katolickim a prawosławnym w Rzeczypospolitej – odgrywał u boku Zygmunta III, będąc nadwornym kaznodzieją króla. Ten ostatni w pełni ufał Skardze, traktując go jako najważniejszego doradcę w sprawach religijnych<sup>41</sup>. Bez wątpienia jezuita odegrał decydującą rolę w kształtowaniu poglądów króla na sprawę jedności między Kościołem łacińskim i prawosławnym, przyczyniając się do wyraźnego poparcia przez króla przygotowań do unii brzeskiej, a następnie do silnego wspierania przez monarchę Kościoła unickiego. Świadczy o tym choćby przebieg tajnych narad, jakie toczyły się w sprawie unii w Krakowie późnym latem 1595 roku, z udziałem między innymi króla i Skargi<sup>42</sup>, a także późniejszy znaczący udział tego ostatniego w synodzie zjednoczeniowym w październiku 1596 roku. Nieprzypadkowo to właśnie Skardze przypadł zaszczyt wygłoszenia kazania na temat jedności podczas dziękczynnej mszy kończącej ten synod, na którym uroczystie ogłoszono zawarcie unii<sup>43</sup>.

W kolejnych latach Skarga pozostał aktywny w propagowaniu i obronie unii brzeskiej, czując się wyraźnie odpowiedzialny za jej rozwój. Czynił to głównie piórem. W pierwszym okresie po zawarciu unii właśnie na barkach Skargi oraz Hipacego Pocięja spoczęła polemika z jej przeciwnikami. Jezuita niemal zaraz po synodzie brzeskim opisał jego przebieg i wydał w Krakowie pod tytułem *Synod brzeski* (1597). Kontynuacją tej książki była *Obrona synodu brzeskiego*. Jednocześnie oba te dzieła ukazały się w Wilnie w języku ruskim. W pierwszej z rozpraw Skarga wskazywał przede wszystkim na kanoniczność zjednoczeniowego synodu w Brześciu, co kwestionowała strona prawosławna. Polemista starał się przekonać prawosławnych, że nie porzucą oni swej wiary, przystępując do jedności z Kościołem rzymskim. Przypominał, że unia gwarantuje zachowanie greckiego obrządku. Ponadto położył nacisk na kwestię prymatu papieskiego oraz podał przykłady na podległość i posłuszeństwo oddawane w przeszłości papieżom przez wschodnich patriarchów. Jednocześnie wskazał na patologie, które od wieków miały występować w Kościele wschodnim, między innymi podkreślając fakt, że cesarze bizantyjscy – wbrew prawu boskiemu – posiadali zupełną władzę nad tym Kościołem. Jeden z rozdziałów jezuita poświęcił także unii flo-

<sup>40</sup> J. Tretiak, op. cit., s. 88; L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1: *Początki Akademii Wileńskiej 1570–1599*, Rzym 1984, s. 83; A. Fałowski, op. cit., s. 197–198.

<sup>41</sup> Szerzej zob. J. Tazbir, op. cit., s. 119 i n.

<sup>42</sup> Szerzej zob. T. Kempa, *Piotr Skarga jako propagator unii Kościoła katolickiego z prawosławnym*, s. 201–203.

<sup>43</sup> P. Skarga, *Synod brzeski i obrona synodu brzeskiego*, Kraków 1885, s. 249; S. Rostowski, *Lituanicarum Societatis Iesu historiarum libri decem*, ed. J. Martinov, Parisiis-Bruxellis 1877, s. 184; O. Halecki, op. cit., t. 2, s. 253; K. Chodynicki, op. cit., s. 334.

renckiej, sugerując, że unia brzeska stanowi jedynie jej kontynuację. Skarga ponadto starał się tu skompromitować przeciwników unii, pisząc, że w ich synodzie wzięło udział więcej protestantów niż prawosławnych<sup>44</sup>. Ten ostatni argument wywarł pewien wpływ na postawę części środowiska prawosławnego, która krytycznie odnosiła się do bliskiej współpracy politycznej prawosławnych z ewangelikami w Rzeczypospolitej, którą zapoczątkował w 1595 roku – występując przeciwko unii z Rzymem – wojewoda kijowski Konstanty Ostrogski. Chciał on nawet doprowadzić do unii religijnej protestantów i prawosławnych w Rzeczypospolitej, co okazało się jednak pomysłem utopijnym<sup>45</sup>. Najbardziej znaną postacią środowiska prawosławnego niechętnego ówczesnym działaniom Ostrońskiego, który zmierzał do zacieśnienia współpracy z protestantami, był wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz. W momencie zawarcia unii brzeskiej stał się on obok Ostrońskiego drugą najbardziej wpływową postacią wśród prawosławnych w Rzeczypospolitej. Tyszkiewicz zdecydował się na przyjęcie unii brzeskiej już w 1597 roku<sup>46</sup>. Można domniemywać, że do podjęcia przez niego tej decyzji przyczynił się, przynajmniej pośrednio, Skarga ze swoją ostrą antyprotestancką retoryką.

Dzieła Skargi i jego kaznodziejskie nauczanie wywarły też duży wpływ na pozostałych unitów, szczególnie tych zaangażowanych w polemikę z prawosławnymi. Wydane przez jezuitę po synodzie brzeskim dzieła określiły główne pola tej polemiki. Skarga przedstawił w nich najważniejsze argumenty, na jakie powoływali się później unicy w dyskusji teologicznej oraz historycznej z przeciwnikami unii. Trzeba jednak przyznać, że unicy pisarze polemiczni zwykle unikali bezpośredniego powoływania się na jego pisma, gdyż mogło to skompromitować ich w oczach prawosławnych. Godnym naśladowcą Skargi, używającym podobnych argumentów, tylko z jeszcze większą swadą, niewolną też niestety od zwykłych inwektyw wobec prawosławnych, okazał się Hipacy Pocięj<sup>47</sup>. Dla tej części środowiska prawosławnego, która przyjęła unię, Skarga stał się postacią bardzo ważną i – rzecz jasna – pozytywnie przez nie postrzeganą. Nie mogło być inaczej, skoro unia brzeska została właściwie zawarta zgodnie ze scenariuszem zarysowanym w dziele opatrzonym tytułem *O jedności Kościoła Bożego...*

Zupełnie inaczej natomiast Skarga był postrzegany przez przeciwników unii brzeskiej, a więc grono prawosławnych, którzy pozostali wierni patriarsze konstantynopolitańskiemu<sup>48</sup>. Widzieli oni w jezuitę jednego z głównych twórców unii brzeskiej, którą z kolei uważali za bezprawnie zawartą i narzuconą wiernym Kościoła wschodniego. Nieprzypadkowo prawosławni przeciwnicy unii domagali się od króla zgody na zwołanie synodu, podczas którego mogliby swobodnie dyskutować na temat jedności z Kościołem rzymskim. Takiej

<sup>44</sup> P. Skarga, *Synod*, s. 245–246.

<sup>45</sup> Szerzej na temat początków współpracy protestantów i prawosławnych w Rzeczypospolitej zob. L. Jarminiński, *Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 106–126; T. Kempa, *Prawosławni a synod protestancki w Toruniu w 1595 roku. U początków współpracy dyzunitów z dysydentami*, „Zapiski Historyczne” 1997, z. 1, s. 39–52; W. Sławiński, *Projekty politycznej współpracy protestancko-prawosławnej i unii religijnej obu wyznań w świetle obrad toruńskiego synodu generalnego 1595 roku i późniejszych planów braci czeskich*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, s. 348–364; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 74–92.

<sup>46</sup> T. Kempa, *Poparcie magnaterii litewskiej i ruskiej dla unii brzeskiej w pierwszych latach po jej wprowadzeniu*, „Rocznik Białkopodlaski” 1997, t. 5, s. 19–20.

<sup>47</sup> Por. T. Kempa, *Metropolita kijowski Hipacy Pocięj w świetle swojej korespondencji*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. I: *Stulecia XV–XVII*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 148–149.

<sup>48</sup> Prawosławna metropolia kijowska, obejmująca swym zasięgiem obszar Rzeczypospolitej, formalnie podlegała zwierzchnictwu patriarchy konstantynopolitańskiego.



**Kopia najstarszego (?)  
portretu Piotra Skargi,  
olej na płótnie,  
45 x 37,5 cm, II poł. XIX w.,  
klasztor Jezuitów  
w Nowym Sączu.  
Fot. Kazimierz S. Ożóg**

zgody nie otrzymali, do czego zresztą zapewne przyczynił się też Skarga, gdyż – jak wspomniałem – uczestniczył on latem 1595 roku w rozmowach w Krakowie, w czasie których kwestia ta była rozważana.

Stosunek prawosławnych do Skargi i sposób polemiki z jego poglądami ulegał zmianom, nigdy jednak nie przestał być krytyczny. Choć z drugiej strony przynajmniej część prawosławnych korzystała z jego dzieł, umiając dostrzec niepospolity talent pisarski i kaznodziejski<sup>49</sup>.

<sup>49</sup> Zob. np. L. Jankowska, *Repcja twórczości ks. Piotra Skargi SJ na Rusi – w spuściznie św. Dymitra z Rostowa i innych*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, s. 93–111.

Prawosławne reakcje na poglądy Skargi można podzielić na kilka okresów. Pierwszy z nich wiąże się przede wszystkim z polemiką wywołaną książką *O jedności Kościoła Bożego...* Drugi rozpoczyna się wraz z zawarciem unii brzeskiej. Z kolei granica pomiędzy drugim a trzecim okresem jest nieostra, umiejscowić ją można gdzieś w drugiej i trzeciej dekadzie XVII wieku. Ważnym wydarzeniem dla jej określenia jest oczywiście data śmierci Skargi (1612), ale moim zdaniem równie istotnym faktem było w tym wypadku zabójstwo unickiego arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza, do którego doszło w listopadzie 1623 roku, a które spowodowało, że polemika między zwolennikami a przeciwnikami unii została przekierowana częściowo na nowe tory.

Dzieło *O jedności Kościoła Bożego...* spotkało się z bardzo krytyczną oceną ze strony prawosławnej. Nie mogło być inaczej, skoro wyznanie to ukazane zostało tu jako gorsze od katolicyzmu, a wiara prawosławnych – zdaniem Skargi – była daremna, gdyż tylko w Kościele katolickim mogli oni zasłużyć na zbawienie. Nic dziwnego, że Konstanty Ostrogski nakazał napisać odpowiedź na tę książkę swemu szlacheckiemu klientowi z Wołynia, Motowille (imię pozostaje nieznanne). Owa odpowiedź nie zachowała się do naszych czasów, wiadomo jednak, że wzbudziła kontrowersje wśród samych prawosławnych, gdyż jej autor – wedle świadectwa kniazia Andrzeja Kurbskiego – miał być arianinem, względnie przedstawicielem innego radykalnego nurtu reformacji<sup>50</sup>. Niewątpliwie świadczyło to o ówczesnej intelektualnej słabości ruskiego prawosławia.

Dopiero w latach 80. XVI wieku w Ostrogu, głównej rezydencji Konstantego Ostrogskiego, powstało ważne centrum myśli prawosławnej, składające się z kolegium (określano często w literaturze mianem akademii) oraz drukarni, w której została wydana słynna Biblia ostrogska (1581)<sup>51</sup>. W 1588 roku z oficyny ostrogskiej wyszła w języku ruskim książka Wasyla Maluszyckiego *O jedynej prawdziwej prawosławnej wierze*, która stanowiła spóźnioną odpowiedź środowiska prawosławnego na dzieło Skargi. Autor, duchowny związany z Ostrogiem, nie dorównywał jednak jezuitom ani wiedzą teologiczną, ani erudycją i talentem polemicznym. Dlatego książka ta nie mogła stanowić adekwatnej riposty dla strony katolickiej<sup>52</sup>. Warto tu zaznaczyć, że szczególnie ostry sprzeciw polemistów prawosławnych wzbudziły słowa Skargi, podważające znaczenie liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim. Jak napisał Iwan Wiszeński w 1588 roku: „tylko szatan mógł podyktować Skardze te bluźniercze słowa przeciw językowi słowiańskiemu”<sup>53</sup>. Należy dodać, że Ostrogski podjął też inne działania w celu zminimalizowania możliwości oddziaływania rozprawy Skargi na potencjalnych czytelników. Jak wynika ze świadectwa samego jezuitę w dedykacji dla króla (zamieszczonej w drugim wydaniu tego dzieła) jego pierwsze wydanie „wykupiła [...] bogatsza Ruś i popaliła”<sup>54</sup>. Te słowa odnosiły się do Ostrogskiego, a być może także innych jeszcze ruskich magnatów. Można wobec tego stwierdzić, że w okresie do zawarcia unii

<sup>50</sup> Библиотека литературы древней Руси, t. 11, Санкт-Петербург 2001, s. 544; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski*, s. 121; J. Tretiak, op. cit., s. 77–82.

<sup>51</sup> Szerzej o akademii i drukarni w Ostrogu zob. I. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія (1576–1636)*, Київ 1990; T. Kempa, *Akademia i drukarnia ostrogska*, Biały Dunajec-Ostróg 2006; *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010; *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2010.

<sup>52</sup> K. Chodynicki, op. cit., s. 237. Utwór Wasyla Maluszyckiego wydany [w:] RIB, t. 7, kol. 633–938.

<sup>53</sup> RIB, t. 7, kol. 486; A. Martel, *La langue polonaise dans les pays ruthènes: Ukraine et Russie Blanche 1569–1667*, Lille 1938, s. 72; S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi*, s. 195; por. J. Stradomski, op. cit., s. 78.

<sup>54</sup> Skarga 1885, s. 2.

brzeskiej Skarga był dla prawosławnych ortodoksów, którzy sprzeciwiali się unii z Rzymem, głównym ideowym przeciwnikiem.

Po zawarciu unii zasadniczym celem ataków jej przeciwników w sferze publicznej, przede wszystkim na forum sejmowym i sejmikowym, stali się unicy hierarchowie, którzy wcześniej – jeszcze jako prawosławni władcy – doprowadzili do podporządkowania metropolii kijowskiej papieżowi. Po stronie prawosławnej uznano ich za zdrajców i na wszelki możliwy sposób starano się ich pozbawić godności biskupiej oraz kontroli nad eparchiami. Jednak zawarcie unii brzeskiej, jak już zaznaczyłem, wyraźnie uaktywniło także Skargę, który w poczuciu odpowiedzialności za powodzenie dzieła jedności początkowo wziął na siebie polemikę ze stroną prawosławną. Przeciwnicy unii nie mogli pozostać bierni wobec dwóch dzieł jezuitę: *Synodu brzeskiego* i *Obrony synodu brzeskiego*.

Przygotowanie odpowiedzi strony prawosławnej na te książki przywódcy opozycji antyunijnej – Konstanty Ostrogski – zlecił swojemu klientowi pochodzącemu z Wielkopolski, Marcinowi Broniewskiemu, który był bratem czeskim! Ten fakt stanowił potwierdzenie, że wciąż jeszcze wśród prawosławnego duchowieństwa brakowało zdolnych polemistów, którzy mogliby stawić czoło jezuitę. Chociaż trzeba dodać, że Broniewski, pisząc dzieło *Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596...* (Wilno 1597), bez wątpienia korzystał z pomocy prawosławnych teologów związanych z kolegium w Ostrogu. Ponadto oficjalnie prezentował on w swojej rozprawie stanowisko prawosławnych, jako autor ukrywał się tu bowiem pod pseudonimem Christophora Philaletha<sup>55</sup>. Katolicy nie znali wówczas prawdziwego autora *Apokrisis*, podejrzewali jednak słusznie, że musiał być on protestantem. Broniewski wcześniej, anonimowo, wydał ponadto opis synodu brzeskiego pt. *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*<sup>56</sup>, w którym przede wszystkim chciał przekonać czytelników o niekanoniczności synodu unijnego z października 1596 roku, a jednocześnie o prawomocności synodu przeciwników unii, zebranych w tym samym czasie w Brześciu Litewskim. Ponadto autor, podobnie jak czynił to Skarga w odniesieniu do strony unickiej, starał się uwypuklić fakt licznej obecności duchowieństwa i świeckich prawosławnych na tym synodzie, lekceważąc przy tym siłę przeciwników.

W *Apokrisis* Broniewski nazywał Skargę „dziejopisem”. Pierwotnie bowiem dzieło jezuitę *Synod brzeski* ukazało się anonimowo, chociaż strona prawosławna doskonale zdawała sobie sprawę z tego, kto jest jego autorem<sup>57</sup>. Broniewski odrzucał argumenty Skargi mówiące o tym, że tylko biskupi mają prawo kierować obradami synodu, co rzecz jasna miało podważyć postanowienia synodu przeciwników unii, w którym uczestniczyło tylko dwóch miejscowych biskupów prawosławnych i dwaj hierarchowie, będący wysłannikami patriarchów. Co ciekawe, Broniewski powoływał się w tym wypadku między innymi na synod w Ferrarze i we Florencji, odbyty przy licznych udziałach świeckich, który zakończył się w 1439 roku zawarciem unii florenckiej, stawianej przeciw przez Skargę za wzorzec do naśladowania. Brat czeski podważał też kwestię prymatu papieskiego oraz sugerował, że kolejni papieże ostatnich czasów to ludzie szukający osobistych korzyści, a nie dobra

<sup>55</sup> Najnowsza edycja tego utworu polemicznego: M. Broniewski, *Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596, imieniem ludzi starożytnej religii greckiej przez Christophora Philaletha*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.

<sup>56</sup> Najnowsze wydanie: M. Broniewski, *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1995.

<sup>57</sup> Zob. M. Broniewski, *Apokrisis*, s. 8.

chrześcijaństwa. Polemizował jednocześnie ze Skargą w kwestii ówczesnej roli patriarchatu konstantynopolitańskiego, odrzucając zarzut mówiący o uległości patriarchów wobec po-gańskich Turków. Krytykował wreszcie sposób doprowadzenia do unii, dowodząc, że jest on sprzeczny nie tylko z cerkiewnym prawem kanonicznym, lecz także z przywilejami da-nymi szlachcie ruskiej podczas sejmu w Lublinie w 1569 roku, gdy Wołyń, Kijowszczyzna i Braclawszczyzna zostały przyłączone do Korony Polskiej<sup>58</sup>. Prawosławni zarzucali stronie katolickiej, że doprowadziła do unii, nie bacząc na zdanie rzesz wiernych, niemal w sposób tajny, bez zwoływania specjalnego synodu w tej sprawie. Traktowali więc unię jako narzuc-oną im przez kilku władcyków i władze Rzeczypospolitej. Ponadto nie godzili się na unię par-tykularną, bez udziału patriarchów, a przede wszystkim bez zgody patriarchy konstantyno-politańskiego, nominalnego zwierzchnika metropolii kijowskiej. Broniewski polemizował też ze stwierdzeniem Skargi, że łaskę zbawienia można otrzymać jedynie będąc w Kościele rzymskim. W takim stanie rzeczy autor *Apokrysis* pytał retorycznie, czy liczni święci Kościo-ła wschodniego nie będą zbawieni?<sup>59</sup>

W kolejnych latach polemikę ze stroną prawosławną, z charakterystyczną dla siebie swadą, prowadził głównie Hipacy Pocij. Skarga natomiast angażował się mocno w wal-kę z konfederacją warszawską, co przecież uderzało nie tylko w protestantów, ale także w prawosławnych. W wydanym w 1607 roku *Dyskursie na konfederacyją* jezuita wzywał do nieustępowania wobec żądań różnowierców, nawet jeśli miałyby to skutkować zerwaniem kolejnych sejmów. Uważał on, iż kwestia uchwalenia procesu konfederacji<sup>60</sup> tak naprawdę nie ma charakteru jedynie prawnego, ale dotyczy najważniejszej w życiu każdego katolika sprawy zbawienia duszy<sup>61</sup>.

Dla przeciwników unii Skarga pozostał jednak wciąż ważnym ideowym adwersarzem. Mocną odpowiedź na dzieła jezuitę, głównie te z początkowego okresu po zawarciu unii brzeskiej, stanowiła książka najwybitniejszego pisarza polemicznego z kręgów Kościołów wschodnich XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, Melecjusza Smotryckiego, późniejszego konwertyty na unię. Dzieło to, opatrzone tytułem *Threnos, to jest lament jedynej S. Powszech-nej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie z objaśnieniem dogmatów wiary*, zostało wydane pod pseudonimem „Theophil Ortholog” (Wilno 1610<sup>62</sup>). *Threnos* było pierwszym wybitnym dziełem napisanym przez pisarza prawosławnego, włączającego się w główny nurt polemiki ze stroną katolicko-unicką. Ze względu na ten fakt, jak i kontrowersyjną treść książki, Zygmunt III kazał aresztować jej autora<sup>63</sup> i zniszczyć jej cały nakład.

<sup>58</sup> Szerzej zob. T. Kempa, *Ziemie ruskie inkorporowane do Korony w 1569 roku – odrębności prawnoustrojowe i postawy szlachty ukraińskiej (ruskiej) do połowy XVII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 129–148.

<sup>59</sup> Szerzej na temat polemiki Skargi i „Philaetha” (Broniewskiego) zob. J. Tretiak, *Skarga i Filalet*, „Przegląd Powszechny” 1912, t. 113, s. 136–148; J. Stradomski, op. cit., s. 32–33, 237.

<sup>60</sup> Różnowiercy bezskutecznie domagali się uchwalenia konstytucji sejmowej dającej jasną wykładnię procesu karania sprawców tumultów wyznaniowych, które z reguły były wymierzone w protestantów. Uchwa- leniu takiej ustawy sprzeciwił się nie tylko Skarga, ale też król Zygmunt III i znaczna część senatorów oraz postów katolickich.

<sup>61</sup> J. Tazbir, op. cit., s. 244.

<sup>62</sup> Ostatni fototypiczny przedruk dzieła Smotryckiego [w:] *Collected works of Meletij Smotryc’kyj*, ed. D. A. Frick, Cambridge, Massachusetts 1987, s. 1–235.

<sup>63</sup> Jednak katolikom nie udało się ustalić wówczas, kto nim był. Aresztowano więc tylko drukarza, Leon- cjusza Karpowicza, który drukował książkę w typografii prawosławnego bractwa św. Ducha w Wilnie. Karpo- wicz spędził w więzieniu prawie dwa lata. Sama drukarnia zaś została z rozkazu króla zamknięta. Jej działalność w Wilnie została wznowiona kilka lat później, T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 257–259.

Smotrycki z jednej strony ubolewał w swej rozprawie nad losem Cerkwi prawosławnej, opuszczonej przez szereg magnackich i szlacheckich rodów, ale jednocześnie atakował Kościół katolicki z papieżem jako jego głowę. Autor, podobnie jak Broniewski, szeroko polemizował ze Skargą w kluczowej kwestii prymatu papieskiego. Stając zaś w obronie prawosławia, stwierdzał, że obecne cierpienia wiernych Cerkwi, związane z faktem jej „niewoli tureckiej”, mogą być wyrazem duchowej próby, na jaką wystawia ich Bóg, oraz dziejowego posłannictwa, jakie ma stać się udziałem Kościoła prawosławnego<sup>64</sup>. Podobne poglądy pojawiły się też w kolejnych prawosławnych pismach polemicznych. Na przykład Zachariasz Kopysteński w swej słynnej *Palinodii* twierdził, że niewola turecka „jest tylko jednym z etapów Bożego planu zbawienia wiernych Kościoła wschodniego”<sup>65</sup>.

Na *Threnos* musiał odpowiedzieć sam Skarga, tym bardziej że Smotrycki wymieniał go w swoim dziele jako postać zdecydowanie negatywną, przyczyniającą się do upadku prawosławia na Rusi. Jeszcze w 1610 roku jezuita wydał w Krakowie dzieło *Na treny i lament Teofila Ortologa do Rusi greckiego nabożeństwa przestroga*. Jezuita powtarzał tu szereg argumentów natury teologicznej i historycznej (częściowo je rozwijając), którymi posługiwał się już w swoich wcześniejszych utworach, dokonując porównania obu Kościołów: katolickiego i prawosławnego, oczywiście na korzyść tego pierwszego. Zdaniem autora prawosławie miało znajdować się w głębokim kryzysie i marazmie duchowym, co wynikało jeszcze z „grzechu wielkiej schizmy”. Kościół katolicki był tu przedstawiony jako tryumfujący, także w kontekście rysującego się już wówczas zwycięstwa nad reformacją (przynajmniej w Rzeczypospolitej). Jezuita bronił też, kolejny już raz, unii brzeskiej. Ponadto Skarga oskarżał autora *Threnos* o kłamstwa (nazywając go „krzywologiem”), związane głównie z opisem natury Kościoła katolickiego oraz roli papieża, a wszystkich przeciwników unii o to, że swoimi działaniami osłabiają Rzeczpospolitą. Idąc śladem Hipacego Pocieja, używał też po raz pierwszy wobec prawosławnych obraźliwych określeń, nazywając ich „nalewajkowcami” lub „ordą nalewajkowską”, nawiązując w ten sposób do wielkich wrogów ziem ruskich – Tatarów – i przywódcy rebelii kozackiej z 1595–1596 roku Semena Nalewajki. Jednocześnie jednak pisał o swojej „wielkiej skłonności do greckiego świętego nabożeństwa i czci Bożej pełnych w nim obrządków cerkiewnych”<sup>66</sup>.

Warto tu dodać, że w utworach Smotryckiego, pisanych na początku lat 20. XVII wieku, również znajdziemy elementy polemiki nie tyle z samym Skargą, ile przede wszystkim z argumentami przytaczanymi przez jezuitę w jego utworach. Polemika ta miała zresztą już wyraźnie łagodniejszy charakter. Na przykład w wydanym w 1622 roku *Elenchusie pism uszczypliwych* Smotrycki cytował wyżej przytoczone słowa jezuitę, mówiące o jego skłonności do „greckiego świętego nabożeństwa”<sup>67</sup>. Ogólnie jednak w utworze tym autor przeciwstawiał unię brzeską, która była przecież w jakimś stopniu dzieckiem Skargi, idei jedności opartej na wzajemnym szacunku i tolerancji głoszonej przez Stanisława Orzechowskiego<sup>68</sup>. Już w kilka lat później, po przejściu na unię, co nastąpiło ostatecznie w 1627

<sup>64</sup> J. Stradomski, op. cit., s. 40.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 258, por. s. 260.

<sup>66</sup> P. Skarga, *Na treny i lament Theophila Orthologa do Rusi greckiego nabożeństwa przestroga*, Kraków 1610; por. J. Tazbir, op. cit., s. 267–268; J. Stradomski, op. cit., s. 86, 247–248, 270; B. Waczyński, op. cit., s. 31.

<sup>67</sup> M. Smotrycki, *Elenchus pism uszczypliwych: przez zakonniki zgromadzenia wileńskiego świętej Trojcy wydanych, napisany przez zakonniki monastera bratstwa cerkiewnego wileńskiego...*, [w:] *Collected works of Meletij Smotryck'kyj*, s. 504.

<sup>68</sup> Ibidem; por. J. Stradomski, op. cit., s. 45.



roku, Smotrycki nie tylko zmienił swój stosunek do Skargi, ale też odmiennie zaczął postrzegać unię brzeską. Jego akt konwersji w znacznym stopniu był skutkiem dokonywanej przez niego coraz surowszej oceny stanu wewnętrznego Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej i poza jej granicami. Dlatego też stwierdzał w swojej *Apologii peregrinathey*, wydanej w 1628 roku, idąc tu wyraźnie za Skargą, że Kościół wschodni wskutek schizmy i odejścia od Kościoła rzymskiego stracił skuteczność w głoszeniu Słowa Bożego, przez co nie odnosi już żadnych duszpasterskich sukcesów w nawracaniu pogan. „Nieszczęśliwa Cerkiew nasza wschodnia” – obrazowo, a przy tym dobitnie stwierdzał Smotrycki – „przestała rodzić syny, żołnierze Pana Chrystusowi, a poczęła rodzić syny, żołnierze bezecnemu Mahometowi”<sup>69</sup>. Dodatkowo – zdaniem Smotryckiego – Kościół prawosławny w osobach jego najwyższych zwierzchników, patriarchów starożytnych, zaczął ulegać w końcu XVI wieku i na początku XVII wieku reformacji, co miało skutkować zupełną utratą Bożej łaski<sup>70</sup>. Autor kreślił więc obraz upadku Kościoła greckiego, dla którego ratunkiem może być tylko unia z Rzymem, do czego tak usilnie, ale bez skutku, namawiał wówczas prawosławnych hierarchów z Rzeczypospolitej. Utwory Skargi miały więc wpływ na kształtowanie religijnych poglądów Smotryckiego, przynajmniej w sposób pośredni przyczyniając się do jego konwersji<sup>71</sup>. Smotrycki zresztą w swoim kolejnym utworze, *Exethesis abo Expostulatia...* (1629), wyrzucał swoim dawnym współwyznawcom, że choć korzystają z osiągnięć katolickiej homiletyki – a w tym kontekście wymieniał też Skargę – nie potrafią się do tego szczerze przyznać<sup>72</sup>.

Trzeba jeszcze dodać, że podobne argumenty, jak to było w przypadku Smotryckiego, jako przyczynę swego przejścia na katolicyzm przytaczał dawny ihumen połocki i kaznodzieja z prawosławnego monasteru św. Ducha w Wilnie Jan Kreczmer (*Consideracie podane panom disunitom*, Wilno 1648). A zatem także w jego wypadku to krytyczna ocena stanu Kościoła prawosławnego stała się powodem konwersji<sup>73</sup>. Widać zatem, że tego typu argumentacja, pokazująca Kościół wschodni w upadku, a którą przecież zaczął upowszechniać w swych utworach Skarga, trafiała do serc i umysłów przynajmniej niektórych prawosławnych, co kończyło się następnie ich przejściem na katolicyzm (w obrządku greckim lub łacińskim).

Mimo to zdecydowana większość prawosławnych odrzucała tezy zawarte w książkach Skargi. Jednak wraz z upływem czasu coraz rzadziej odnoszono się bezpośrednio do dzieł jezuity. Związane to było między innymi z faktem, że w walce polemicznej między prawosławnymi a katolikami pojawiły się nowe wydarzenia. Takim ważnym zdarzeniem, o dalekosiężnych skutkach, mającym również odzwierciedlenie w polemice wyznaniowej, było morderstwo dokonane przez mieszczan Witebska na unickim arcybiskupie połockim Jozafacie Kuncewiczu w listopadzie 1623 roku. Jak wynika z zachowanych źródeł (listów Kuncewicza oraz relacji świadków), był on głosicielem tego samego kluczowego teologicznego przesłania, jakie propagował Skarga w swoich pismach, że zbawienia można dostąpić tylko

<sup>69</sup> M. Smotrycki, *Apologia peregrinathey do Kraiow Wschodnych*, [w:] *Collected works of Meletij Smotryc'kyj*, s. 619; J. Stradomski, op. cit., s. 232.

<sup>70</sup> M. Smotrycki, *Apologia peregrinathey*, s. 583, 618.

<sup>71</sup> Por. L. Jankowska, op. cit., s. 99–100.

<sup>72</sup> M. Smotrycki, *Exethesis abo Expostulatia to iest Rosprawa miedzy Apologią y Antidotem o ostanek błędow w haerezy y kłamstw Zyzaniowych, Philaletowych, Orthologowych y Klerykowych...*, [w:] *Collected works of Meletij Smotryc'kyj*, s. 707; L. Jankowska, op. cit., s. 96–97. Warto zaznaczyć, że Smotrycki polemizował w tym utworze między innymi ze swoimi dawnymi poglądami zawartymi w *Trenos*.

<sup>73</sup> J. Stradomski, op. cit., s. 233.

w Kościele katolickim<sup>74</sup>. Ten radykalny ekskluzywizm religijny pociągał za sobą określone skutki. Kuncewicz uważał bowiem, że w trosce o zbawienie dusz ludzkich może się dopuścić nawet pewnych form przemocy<sup>75</sup> (w tej kwestii polemizowali zresztą z Kuncewiczem niektórzy katolicycy magnaci<sup>76</sup>). Dla prawosławnych stał się on wobec tego symbolem zniewolenia i ucisku. Z kolei męczeńska śmierć arcybiskupa połockiego sprawiła, że dla strony katolickiej – nie tylko dla unitów – stał się on męczennikiem za wiarę (dzięki staraniom unickich hierarchów beatyfikowanym już w 1642 roku), którego kult rozszerzał się bardzo szybko, szczególnie w XVIII wieku. Praktyki siłowego wprowadzania unii brzeskiej, jakie stosował Kuncewicz, a na mniejszą skalę także niektórzy inni unicy hierarchowie, stały się głównym obiektem ataku oraz polemiki ze strony prawosławnych pisarzy i działaczy publicznych w ostatnich latach rządów Zygmunta III.

Można więc stwierdzić, że z punktu widzenia interesującego nas tematu rozpoczął się wówczas nowy okres, trwający właściwie do dzisiaj, w którym bezpośrednia polemika prawosławnych z dziełami Skargi zdarzała się incydentalnie. Częściej była to polemika z wizją unii reprezentowaną przez Hipacego Pocięja oraz innych unickich hierarchów i pisarzy polemicznych. W tym sensie, w obliczu rozwijającego się w XX i XXI wieku ekumenizmu, poglądy Skargi na Kościół prawosławny oraz jego wizja jedności z prawosławiem stały się anachroniczne i w pewnym stopniu niewygodne także dla strony katolickiej. Nie mogą one być dzisiaj wzorcem do naśladowania, są bowiem sprzeczne z ideą współistnienia „Kościołów siostrzanych”, tak mocno akcentowaną choćby w nauczaniu Jana Pawła II<sup>77</sup>.

Należy tu wspomnieć o dialogu prowadzonym między Kościołem katolickim a prawosławnym od czasu Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza w okresie pontyfikatów papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Punktem kulminacyjnym tego dialogu, szczególnie w odniesieniu do wspólnej oceny przeszłości, a zatem i dawnych inicjatyw unijnych, była deklaracja z 1993 roku z Balamand w Libanie. Kościół katolicki i prawosławny wyrzekły się wówczas na przyszłość metody uniatyzmu w swoich działaniach, a więc dążeń do partykularnych unii – jaką była także popierana przez Skargę unia brzeska – które w rzeczywistości prowadzą do odbierania drugiej stronie grup wiernych, nie poszerzają zaś pola jedności. Porozumienie z Balamand trudno było zaakceptować unitom, ponieważ choć nie potępiało ono bezpośrednio dawnych unii, to przynajmniej pośrednio w nie godziło. Stawiało wobec tego ono całą Cerkiew unicką w dwuznaczej sytuacji. Zdawać się mogło, że w ten sposób unicy zaczynali być niechcianym dzieckiem Kościoła łacińskiego, choć z drugiej strony Jan Paweł II na każdym kroku starał się umacniać podmiotowość Cerkwi unickiej.

W kontekście dialogu prowadzonego między katolicyzmem a prawosławiem łacinnicy chcieliby, aby dzisiaj unicy mogli stanowić pomost pomiędzy Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim. Byłoby to jednak trudne do zaakceptowania przez stronę prawosławną

<sup>74</sup> T. Kempa, *Czy męczeńska śmierć arcybiskupa Jozafata Kuncewicza przyczyniła się do rozwoju unii brzeskiej na obszarze archidiecezji połockiej?* [w:] *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Zbiór studiów*, red. A. Gil, Lublin 2005, s. 96–97.

<sup>75</sup> Kuncewicz jako arcybiskup połocki, korzystając z pomocy królewskich urzędników, zabierał prawosławnym wszystkie cerkwie w miastach na wschodzie Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie unia praktycznie wcześniej nie istniała; czasowo więził też prawosławnych duchownych, kazał nawet likwidować szopy, gdzie zbierali się prawosławni; wszystko po to, by utrudnić dyzunitom możliwość uczestniczenia w ich służbie bożej, T. Kempa, *Prawosławie i unia*, s. 14–25; idem, *Czy męczeńska śmierć*, s. 95–98.

<sup>76</sup> Między innymi kanclerz litewski Lew Sapieha czy wojewoda witebski Jan Zawisza, zob. T. Kempa, *Czy męczeńska śmierć*, s. 96.

<sup>77</sup> Zob. encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint*, 52, 55, 56; por. Sobór Watykański II: *Dekret o ekumenizmie*, 14–18.

zarówno z psychologicznego, jak i historycznego punktu widzenia. Wszak, jak zaznaczyłem wcześniej, unicy (a przede wszystkim zwierzchnicy Kościoła unickiego) byli traktowani przez prawosławnych – co szczególnie podkreślano w Cerkwi moskiewskiej, a później rosyjskiej – wręcz jak zdrajcy wiary. Uwidoczniło się to mocno w XIX wieku, gdy unia w zaborze rosyjskim była o wiele silniej i skuteczniej zwalczana niż Kościół rzymskokatolicki. Dalekosiężne skutki porozumienia z Balamand sprawiły, że również bardziej konserwatywne w swym stosunku do Kościoła łacińskiego Kościoły prawosławne (m. in. grecki) odrzuciły ustalenia powzięte w Libanie. Z kolei Cerkiew rosyjska odniosła się niejednoznacznie do tego porozumienia, oficjalnie przyjmując je jednak do wiadomości<sup>78</sup>.

Wątpliwości związane z przyjęciem deklaracji z Balamand, a także skomplikowane i trudne relacje między Watykanem a Cerkwią rosyjską, szczególnie w ostatniej fazie pontyfikatu Jana Pawła II, spowodowały, że dialog ekumeniczny między prawosławiem a katolicyzmem uległ pewnemu wyhamowaniu, co widoczne było przynajmniej na poziomie zwierzchników Kościołów. Natomiast nieprzerwanie rozwijał się on, i nadal rozwija, w wielu miejscach na poziomie lokalnym, nie tylko zresztą przy okazji celebrowania dni modlitw o jedność chrześcijan. W czasie pontyfikatu Benedykta XVI następowała z kolei stopniowa poprawa relacji między Kościołem rzymskokatolickim a patriarchatem moskiewskim, do czego przyczynił się też Kościół łaciński w Polsce, przyjąwszy z Cerkwią rosyjską deklarację, podkreślającą wspólne chrześcijańskie korzenie i wzywającą do pojednania polsko-rosyjskiego (sierpień 2012 roku).

W obliczu rozwijającego się dialogu katolicko-prawosławnego, ale też trudności, jakie on rodzi, przedstawiciele obu Kościołów, zainteresowani rozwijaniem relacji w duchu ekumenicznym, odrzucają dawny sposób patrzenia na jedność chrześcijaństwa poprzez narzucanie swego punktu widzenia innym wyznaniom. Zatem trudno powoływać się dzisiaj katolickim teologom na nauczanie Skargi w kwestii jedności chrześcijan. Zapewne dlatego dzieła jezuita nie budzą dziś takich emocji wśród prawosławnych. Pozostają one przede wszystkim świadectwem dawnych czasów i jako takie zajmują ważne miejsce w badaniach, choćby tych nad genezą unii brzeskiej.

**Streszczenie.** Piotra Skargę należy uznać za jednego z głównych twórców unii brzeskiej z 1595/1596 roku, która doprowadziła do podporządkowania papieżowi prawosławnej metropolii kijowskiej, obejmującej ziemie Rzeczypospolitej. Ideowym impulsem do zawarcia tej unii stała się książka Skargi *O jedności Kościoła Bożego...* (1577, II wydanie 1590). Jej autor obarczył całą winą za wielką schizmę z 1054 roku stronę prawosławną, jednocześnie oskarżając cerkiewnych hierarchów o odejście od prawdziwej wiary, a także krytykując niektóre zwyczaje panujące w Cerkwi na ziemiach ruskich. Wywołało to negatywną reakcję ze strony prawosławnych, którą pogłębiło samo zawarcie unii. Skarga dostarczał w tym czasie swoimi pismami argumentów zwolennikom unii brzeskiej, na co strona przeciwna zareagowała dziełami polemicznymi, autorstwa między innymi Marcina Broniewskiego (brata czeskiego, piszącego jednak w imieniu prawosławnych) oraz Melecjusza Smotryckiego.

W 2. połowie XX wieku, wobec rozwoju dialogu ekumenicznego między Kościołem katolickim a prawosławnym, poglądy Skargi na jedność chrześcijaństwa stały się anachroniczne. W katolickim nauczaniu ekskluzywizm religijny jezuita został zastąpiony współistnieniem Kościołów siostrzanych. Z tego powodu teolodzy i duchowni katolicy, jakkolwiek wciąż podkreślają rolę Skargi jako

<sup>78</sup> Szerzej zob. W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1995, s. 135 i n.

współtwórcy unii brzeskiej, nie eksponują już jednak jego poglądów dotyczących jedności. Dlatego też nauczanie jezuitów nie budzi dzisiaj szczególnych emocji wśród prawosławnych, choć dokonywana przez nich ocena jego religijnych poglądów musi pozostać zdecydowanie negatywna.

**Słowa kluczowe:** Piotr Skarga; jezuita; unia brzeska; dialog ekumeniczny.

**Abstract. Piotr Skarga and the issue of the Catholic-Orthodox dialogue in the history and the modern times.** Piotr Skarga should be considered one of the main contributors to the Union of Brest (in 1595/1596), which led to subordination to the Pope of the Orthodox Metropolis of Kiev, including the lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The Jesuit's book „O jedności Kościoła Bożego...” („About the Unity of the Church of God...”, first issued in 1577, then in 1590) was ideological impulse to conclude the Union. Skarga put the entire blame for the great schism (in 1054) on the Orthodox side, blaming Orthodox hierarchs for a departure from the true faith and also criticizing some of the customs of the Orthodox Church in the Ruthenian lands. His book provoked a negative reaction of the Orthodox people in the Commonwealth, which was aggravated by inclusion of the Union. By his works Skarga gave the arguments to followers of the Union of Brest. The opposing party replied by issuing polemical works by Marcin Broniewski (the Czech Brethren writing in the name of the Orthodox people), Meletius Smotryckyj and others.

In the second half of XX century, according to the development of the ecumenical dialogue between Catholic and Orthodox Church, Skarga's views on the unity of Christianity have become outdated. Jesuit's religious exclusivism was replaced in the Catholic teachings by the truth about the coexistence of Sister Churches. For this reason, although Catholic theologians and priests continue to emphasize the Skarga's role as the co-founder of the Union of Brest, they no longer expose his views on unity. Therefore, the Jesuit's teaching does not raise any particular excitement among the Orthodox, but their opinion about Skarga's religious views must remain definitely negative.

**Key words:** Piotr Skarga; the Jesuits; the Union of Brest; ecumenical dialogue.